

Sygn. akt V ACa 128/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie:	SA Lucjan Modrzyk SA Grzegorz Stojek
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko J. Z.

o wydanie nieruchomości lub zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 6 listopada 2012r., sygn. akt I C 184/12

oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt V ACa 128/13**

### **UZASADNIENIE.**

Powód domagał się nakazania pozwanemu, aby wydał mu nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...) pozostałej po bracie H. S., jego żonie R. S. oraz bratanek S. S. ewentualnie zasądzenia na jego rzecz od pozwanego 320.000 zł tytułem równowartości tej nieruchomości.

W uzasadnieniu żądania wskazał, że wymieniona nieruchomość została przejęta przez pozwanego w dniu 7 grudnia 1999r. na podstawie testamentu „rzekomo” sporządzonego przez bratanka powoda S. S.. Powód uważa, że bratanek nie mógł sporządzić testamentu na rzecz pozwanego, gdyż w miesiącach poprzedzających śmierć planował sprzedaż domu, a następnie kupno małego mieszkania w R.. W miesiącach poprzedzających śmierć S. S. pozwany i jego żona wyrażali chęć kupna nieruchomości po zaniżonej cenie twierdząc, że nie mają zbyt wiele pieniędzy. W bardzo krótkim

czasie po śmierci S. S., w dniu 7 grudnia 1999 r. pozwany przeprowadził postępowanie spadkowe przejmując całą nieruchomość za darmo na podstawie testamentu rzekomo sporządzonego przez bratanka. Sporna nieruchomość była dorobkiem całego życia H. i R. małżonków S., a powód wraz z siostrą G. przekazali zmarłemu H. S. znaczne kwoty pieniędzy, które H. S. przeznaczył na zakup tejże nieruchomości. Powód uważa, że podpis bratanka na testamencie może być sfałszowany lub mógł być sporządzony w czasie, gdy ten był w stanie upojenia alkoholowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazał, że jest właścicielem nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gliwicach pod oznaczeniem (...), którą nabył w drodze dziedziczenia testamentowego po S. S.. Sporna nieruchomość graniczy bezpośrednio z obecnie zamieszkałą przez niego nieruchomością. Do roku 1990 współsąsiadami byli państwo S. oraz rodzice żony pozwanego - K. i C. M.. Stosunki sąsiedzkie należały do bardzo dobrych. W roku 1990 r., po śmierci rodziców żony pozwanego państwo S. i pozwany wraz z żoną stali się sąsiadami kontynuując dobre tradycje rodziców żony. W 1997 r. nastąpiło przesilenie stosunków pomiędzy państwem S. a ich synem S.. Wówczas pozwany był jedyną osobą, która była w stanie zażegnać te niejednokrotnie bardzo złożone sytuacje. Pozwany wraz z żoną zorganizowali uroczystości pogrzebowe H. S., R. S. i S. S.. Pozwany zlecił wykonanie grobu państwa S. informując o tym powoda i jego żonę, jednakże bez odzewu. Również uroczystość pogrzebową S. S. zorganizował pozwany informując o jej terminie powoda i jego żonę, lecz nie wykazali oni żadnego zainteresowania; nie byli także obecni na tej uroczystości.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7217 zł tytułem kosztów procesu ustalając, co następuje.

Nieruchomość położona w G., obejmująca działkę nr (...), o powierzchni 0.06.83 ha, dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) jest własnością pozwanego J. Z.. W przeszłości powyższa nieruchomość była własnością - w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej - H. S. i R. S..

S. S. nabył nieruchomość objętą księgą wieczystą KW nr (...) na podstawie dziedziczenia ustawowego po rodzicach - H. i R. małżonkach S. . Zmarł w dniu 25 września 1999 r. - bezpotomnie, jako kawaler. Sporządził on dwa testamenty własnoręczne w dniu 8 czerwca 1998 r. i 3 sierpnia 1999 r., mocą których do całości spadku powołał pozwanego. Powyższe testamenty zostały otwarte i ogłoszone w Sądzie Rejonowym w Gliwicach w dniu 7 grudnia 1999 r. Stwierdzenie nabycia spadku po S. S. nastąpiło z mocy testamentu własnoręcznego na rzecz J. Z. w całości postanowieniem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 7 grudnia 1999 r., sygn. akt II Ns 2738/99, prawomocnym z dniem 29 grudnia 1999 r. S. S. był bratankiem powoda R. W.. Był osobą uzależnioną od alkoholu, leczyl się w (...) w G.. Po śmierci H. i R. S. opiekował się nim pozwany. Od 1990 r. pozwany był sąsiadem H. i R. S., gdyż nieruchomość będąca obecnie jego własnością graniczy bezpośrednio z spadkową nieruchomością. Pozwany wraz z żoną utrzymywał dobre stosunki sąsiedzkie z małżonkami S. pomagając im w trudnych sytuacjach rodzinnych, pomagając w różnych czynnościach codziennego życia.

Powód R. W. domagając się od pozwanego J. Z. wydania spornej nieruchomości lub zapłaty jej równowartości nie wskazał podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Roszczenie windykacyjne, o którym stanowi art. 222 § 1 k.c. przysługuje właścicielowi rzeczy przeciwko osobie, która faktycznie włada jego rzeczą nie mając do tego tytułu prawnego. Powodowi nie przysługuje zatem legitymacja czynna do wystąpienia z powództwem windykacyjnym przeciwko pozwanemu, gdyż ten ostatni jest właścicielem spornej nieruchomości. Na nieważność testamentu z przyczyn wskazanych w art. 945 § 1 k.c. nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku (§ 2). Ważność testamentu ustala sąd przede wszystkim w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Wynika to z art. 670 k.p.c., który nakłada na sąd obowiązek badania z urzędu, kto jest spadkobiercą. Także w toku innych postępowań, np. o wykonanie zapisu, rozstrzygana jest kwestia ważności testamentu, w którym zapis został ustanowiony.

Dopuszczalne jest także powództwo z art. 189 k.p.c. o ustalenie ważności lub nieważności testamentu, jeżeli interes prawny powoda nie może być zaspokojony w innym postępowaniu, w szczególności w postępowaniu o stwierdzenie

nabycia spadku albo w postępowaniu o uchylenie lub zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Ważność testamentu S. S. była przedmiotem badania przez Sąd Rejonowy w Gliwicach w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po tym spadkodawcy.

Ewentualne ustalenie nieważności testamentu S. S. z powodu którejkolwiek wady oświadczenia woli, o której stanowi art. 945 § 1 k.c. z zachowaniem terminów, o których stanowi art. 945 § 2 k.c. również nie dawałoby podstawy do uwzględnienia powództwa o wydanie nieruchomości, gdyż powód w świetle przepisów prawa spadkowego obowiązującego w dacie otwarcia spadku po S. S. nie należał do kręgu spadkobierców ustawowych po tym spadkodawcy.

Nie jest również, w ocenie Sądu Okręgowego zgłoszone przez powoda żądanie ewentualne, jako pozbawione podstawy prawnej, zwłaszcza, że powód nie należy również do kręgu osób uprawnionych do zachowku po zmarłym bratanku (art. 991 § 1 k.c.).

W apelacji powód wniósł o wydanie sprawiedliwego wyroku, gdyż w jego ocenie, względy i racje społeczne mają największe, istotne znaczenie w rozwiązywaniu spraw międzyludzkich. Zdaniem skarżącego, testament można uznać za nieważny, a wydłużenie okresu powyżej dziesięciu lat od otwarcia spadku uznać za nieistotne dla sprawy; nie miał bowiem środków finansowych pozwalających mu na wcześniejsze wniesienie pozwu.

Nadto, obowiązująca wówczas przestarzała ustawa spadkowa była wadliwa i krzywdząca, zaś obecnie należy do kręgu spadkobierców po zmarłym bratanku i sądzi, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby w jego sprawie zastosować nową, słusznie zmienioną i poprawioną ustawę.

Na rozprawie apelacyjnej wniósł także o nieobciążanie go kosztami procesu wskazując na trudną sytuację materialną.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja jest bezzasadna.

Swoje roszczenie powód opiera bowiem wyłącznie na zasadach słuszności (art. 5 k.c.), skoro – jak słusznie wskazał w swoich motywach Sąd Okręgowy - nie znajduje ono podstawy w obowiązujących przepisach prawa. Nie jest również wywodzone z jakiegokolwiek łączącego strony stosunku prawnego i nie sposób się go doszukać w ustalonych przez Sąd Okręgowy i przedstawionych przez powoda w apelacji okolicznościach faktycznych.

Według utrwalonej wykładni wymienionego przepisu, zasadą jest, że nie może on stanowić podstawy dochodzenia żądań. Służy bowiem wyłącznie ochronie osoby zobowiązanej i nie może być samodzielną podstawą powstania, nabycia, bądź utraty praw podmiotowych; te wywodzą się bowiem ze stanowiących je norm prawa materialnego. Artykuł 5 k.c. może zatem stanowić środek obrony, a nie podstawę powództwa (wyrok SN z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 934/00, Lex nr 54371). Nie jest więc normą nadrzędną pozwalającą na "zastępowanie szczegółowych instytucji prawa cywilnego przez tę klauzulę" (tak: TK w wyroku z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99, OTK 2000, nr 7, poz. 254). Takie też jest stanowisko Sądu Najwyższego, który stwierdza, że "klauzula generalna zawarta w art. 5 k.c. nie może być rozumiana jako pozostawienie sądowi orzekającemu dowolności w udzielaniu stronie powodowej ochrony prawnej lub odmowy takiej ochrony" (wyrok z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97, Lex nr 78424).

Z tej przyczyny i na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

Nie zachodziły również podstawy do zastosowania w sprawie niniejszej w odniesieniu do kosztów procesu przepisu art. 102 k.p.c., mający charakter wyjątkowy, co akcentuje zawarte w nim ograniczenie możliwości jego wykorzystania do wypadków szczególnie uzasadnionych.

Ustanawiając zasadę słuszności, stanowiącą odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest niewątpliwie rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację,

przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu, a zważyć należy, że w świetle ukształtowanego na tym tle orzecznictwa i poglądów doktryny, sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia – na podstawie art. 102 k.p.c. – od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego.

Sąd Okręgowy, w ramach przyznanej mu przez ustawę swobody oceny okoliczności uzasadniającej zastosowanie - jako wyjątkowego - przepisu art. 102 k.p.c., nie dopatrył się takiej sytuacji i jego ocenę Sąd Apelacyjny podziela. Rzeczą powoda jest wstępna ocena zakresu żądania, jego zasadności i możliwości udowodnienia. Występując na drogę procesu musiał się bowiem liczyć z konsekwencjami związanymi z przegraniem procesu.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia z kolei art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., stosownie do wyniku procesu, przy czym mając na uwadze, że powód poniósł wysokie koszty w pierwszej instancji (opłatę od pozwu) i został obciążony obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przeciwnikowi w wysokości 7200 zł, Sąd Apelacyjny, mając na uwadze wykazaną przez powoda trudną sytuację materialną, obciążył powoda obowiązkiem częściowego poniesienia tych kosztów w stawce minimalnej przewidzianej w § 6 pkt 4 i § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Decydując się na wniesienie apelacji, skarżący powinien był się bowiem liczyć z konsekwencjami związanymi z niekorzystnym dla siebie rozstrzygnięciem.